

Piąte miejsce polskich żuźlowców w Speedway of Nations

Reprezentacja Polski w składzie Bartosz Zmarzlik, Dominik Kubera, Patryk Dudek zajęła piąte miejsce w rozgrywanym w Manchesterze finale Speedway of Nations. Triumfowali zdecydowanie najszybsi tego dnia Australijczycy, którzy wyprzedzili Brytyjczyków i Szwedów.

Jeszcze przed zmaganiem w Manchesterze polscy żuźlowcy w składzie Bartosz Zmarzlik, Dominik Kubera i Patryk Dudek wymieniani byli w gronie faworytów do walki o medale. W przeszłości trzykrotnie sięgali po srebro i raz po brąz. W tym roku ich głównymi rywalami mieli być Australijczycy i Brytyjczycy.

Pierwszą serię Polacy rozpoczęli udanie - od zwycięstwa 6:3 nad Łotwą. W drugiej jednak musieli uznać wyższość znakomicie dysponowanych Szwedów, którzy pewnie wygrali 7:2. W 11. biegu biało-czerwoni ścigali się z Niemcami, ale jeszcze przed startem doszło do pechowego zdarzenia - Bartosz Zmarzlik zerwał taśmę i został wykluczony z biegu. Choć na metę z dużą przewagą jako pierwszy dojechał Dominik Kubera, ostatecznie to rywale wygrali 5:4.

W 13. biegu Polacy ponownie musieli uznać wyższość przeciwników, tym razem Brytyjczyków, z którymi przegrali 3:6. Następnie, dzięki wysokiej wygranej 7:2 nad Duńczykami, zagwarantowali kibicom emocje w ostatniej serii. O awans do finału rywalizowali ze świetnie dysponowanymi Australijczycami. Ostatecznie to oni dowieźli do mety podwójne prowadzenie i zameldowali się w decydującym wyścigu.

- Gratulacje dla Brytyjczyków. Świetnie dzisiaj jechali. Myślę, że dziś po prostu to nie był nasz dzień, było dużo błędnych decyzji. Wszystko bardzo szybko się wszystko zmieniało, a baza, którą przygotowaliśmy, nie była idealna. Przez całe zawody nie jechało nam się komfortowo, nie dało się rozwinąć sporych prędkości. Cóż, taki dzień - mówił po wyścigu Bartosz Zmarzlik.

Ostatecznie polscy żuźlowcy zakończyli Speedway of Nations na piątym miejscu. Triumfowali niezwykle szybcy Australijczycy, przed Brytyjczykami i Szwedami.